

Gorączka teściowej

Dzisiaj zacznę od humoru: *Facet prowadzi samochód. Z tyłu siedzą żona i teściowa. Obie całą drogę mówią mu, co ma robić. W końcu wściekły facet ryczy do żony: Dłużej tego nie wytrzymam! Kto w*



końcu prowadzi ten samochód?! Ty czy twoja matka! W tym humorze dość dobrze została scharakteryzowana postać teściowej. W świadomości wielu osoba ta funkcjonuje jako postać rozgorączkowana. I być może właśnie z powodu tej cechy teściowa jest tak a nie inaczej postrzegana. Zdarza się, że teściowa jest tą, która kieruje rodziną jakby z *tylnego siedzenia*. Kierowanie z tylnego siedzenia bywa ryzykowne a nawet niebezpieczne. Potrafi doprowadzić do rodzinnej stłuczki, a czasami nawet do poważnej życiowej katastrofy. Dobra teściowa potrafi być także skarbem dla rodziny, zwłaszcza gdy rodzice są załatani, gdy mądrze zajmuje się wnukami, gdy nie marnuje czasu na wieczne pretensje. Gdy rozmawia z wnukami o Bogu, uczy modlitwy, zabiera do kościoła. Dyskretnie przypomina o wartości świętowania, o wspólnym przeżywaniu niedzielnej Mszy świętej. Gdy przypomina, jak ważne jest życie sakramentalne małżonków. Modlitwa teściowej za bliskich to najlepszy, najbardziej wypróbowany sposób *kierowania z tylnego siedzenia*. Teściowa to wielki skarb. Gdyby było inaczej Pan Jezus nie uzdrowiłby teściowej Piotra.

[prob.]